

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej

DZIAŁ INFORMACJI, BIBLIOGRAFII

WIEDZY O REGIONIE
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska

tel. (088) 247 61-11

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXXIV

Maj 2005

Nr 5



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA - 08-100 SIEDLCE - PIŁSUDSKIEGO 62

TELEFON (025) 640-70-56; FAX (025) 644-87-44

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXXIV

Maj 2005

Nr 5

STOLICA APOSTOLSKA

HOMILIA BENEDYKTA XVI Z MSZY INAUGURUJĄCEJ PONTYFIKAT

Najdostojniejsi kardynałowie,
Czcigodni Bracia w episkopacie i kapłaństwie,
Dostojne władze i członkowie korpusu dyplomatycznego,
Najdrożsi Braci i Siostry!

W tych tak intensywnych dniach, trzy razy towarzyszył nam śpiew litanii do wszystkich świętych: podczas pogrzebu naszego Ojca świętego Jana Pawła II, z okazji wejścia kardynałów na rozpoczęcie konklawe i również dzisiaj, gdy ponownie śpiewaliśmy ją wraz z wezwaniem: Tu illum adiuvā - wspomagaj nowego następcę świętego Piotra. Za każdym razem, w szczególny sposób wyczuwałem w tym modlitewnym śpiewie wielkie pocieszenie. Jakże czuliśmy się opuszczeni po śmierci Jana Pawła II, papieża który przez ponad 26 lat był naszym pasterzem i przewodnikiem po drogach czasu. Przekraczał on próg innego życia, wchodząc w tajemnicę samego Boga. Ale nie czynił tego samotnie. Ten, kto wierzy, nigdy nie jest sam - nie jest sam ani za życia ani w chwili śmierci. Obecnie mogliśmy wzywać świętych wszystkich czasów - jego przyjaciół, jego braci w wierze, będąc przekonani, że stanowią oni żywy orszak wprowadzający go w tę inną przestrzeń, aż do chwały Boga. Wiedzieliśmy, że jego przybycie było

oczekiwane. Teraz wiemy, że znajduje się on pośród swoich i jest naprawdę w swoim domu. I znów zostaliśmy pocieszeni uroczystością przystępując do konklawe, aby wybrać tego, którego wybrał Pan. Jakże mogliśmy rozpoznać Jego imię. Jak mogło 115 biskupów pochodzących z różnych kultur i krajów, znaleźć tego, któremu Pan pragnął powierzyć misję związania i rozwiązywania. I raz jeszcze wiedzieliśmy o tym: wiedzieliśmy, że nie jesteśmy sami, że jesteśmy otoczeni, prowadzeni i kierowani przez Bożych przyjaciół. W tej chwili ja -słaby sługa Pański mam przyjąć to niesłychane zadanie, które rzeczywiście przekracza wszelkie ludzkie siły. Jakże mogę to uczynić? W jaki sposób będę temu w stanie sprostać? Wy wszyscy, drodzy przyjaciele, dopiero co przywołaliście cały zastęp świętych, uobecniony w wielkich imionach historii Boga z ludźmi. W ten sposób również we mnie ożywa owa świadomość: nie jestem sam. Nie muszę samotnie nieść tego, czego w rzeczywistości i tak samotnie nie mógłbym nieść. Wspiera mnie zastęp świętych Boga, podtrzymuje mnie i mnie prowadzi. I towarzyszą mi, drodzy przyjaciele, wasza modlitwa, wasza wyrozumiałość, wasza miłość, wasza wiara i wasza nadzieja. Jednakże we wspólnocie świętych są nie tylko wielkie postacie, które nas poprzedziły i których imiona znamy. My wszyscy jesteśmy wspólnotą świętych, my ochrzczeni w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, my którzy żyjemy darem Ciała i Krwi Chrystusa, poprzez który pragnie nas przemienić i uczynić podobnymi sobie. Tak, Kościół żyje, to jest przedziwne doświadczenie tych dni. Właśnie w smutnych dniach choroby i śmierci papieża, objawiło się to naszym oczom. Kościół żyje, Kościół jest młody. Niesie on w sobie przyszłość świata, dlatego ukazuje każdemu z nas życie ku przyszłości. Kościół jest żywy i my to widzimy: doświadczamy radości, którą Zmartwychwstały przyobiegał swoim. Kościół żyje, ponieważ Chrystus żyje, ponieważ On naprawdę zmartwychwstał. W bólu widocznym na twarzy ojca świętego w dniach Wielkiej Nocy kontemplowaliśmy tajemnicę męki Chrystusa i razem dotykaliśmy Jego ran. Ale w tych dniach mogliśmy również dotykać Zmartwychwstałego w najgłębszym sensie. Po krótkim okresie ciemności dane nam było doświadczyć radości, którą On obiecał jako owoc swego zmartwychwstania.

Kościół żyje! Z ogromną radością i wdzięcznością pozdrawiam was tu wszystkich zgromadzonych, czcigodni współbracia kardynałowie i biskupi, najdrożsi kapłani, diakoni, duszpasterze, katechiści. Pozdrawiam was

zakonnicy i zakonnice, świadkowie przemieniającej obecności Boga. Pozdrawiam was wierni świeccy, zaangażowani w wielką misję budowania Królestwa Bożego, które rozprzestrzenia się w świecie w każdym przejawie życia. Te słowa kieruję z uczuciem także do wszystkich, którzy odrodzeni w sakramencie chrztu, nie pozostają jeszcze w pełnej komunii z nami; i do was bracia narodu żydowskiego z którymi jesteśmy związani wielką spuścizną duchową, zakorzenioną w nieodwracalnych tajemnicach Boga. W końcu moja myśl, niczym rozprzestrzeniająca się fala, biegnie do wszystkich ludzi naszych czasów, wierzących i niewierzących.

Drodzy Przyjaciele! W tej chwili nie potrzebuję przedstawiać mojego programu. Jakiś rys tego, co uważam za moje zadanie mogłem już przedstawić w moim orędziu w środę 20 kwietnia. Nie będzie brakować okazji, aby to uczynić. Moim prawdziwym programem jest to, by nie realizować swojej własnej woli, nie kierować się swoimi ideami, ale wsłuchiwać się z całym Kościołem w słowo i w wolę Pana oraz pozwolić się Jemu kierować, aby On sam prowadził Kościół w tej godzinie naszej historii. Zamiast przedkładać program, chciałbym po prostu przedstawić wyjaśnienie dwóch znaków, w których liturgicznie urzeczywistnia się przyjęcie Posługi Piotrowej. Oba te znaki zresztą odzwierciedlają to, o czym mówią dzisiejsze czytania.

Pierwszym znakiem jest palusz, tkanina z czystej wełny, która zostaje mi włożona na ramiona. Ten bardzo stary znak, który biskup Rzymu nosi od IV wieku, może być uważany za obraz Chrystusowego jarzma, jakie biskup tego miasta, sługa sług bożych, bierze na swe ramiona. Boże jarzmo jest wolą Boga, którą my przyjmujemy. A wola ta nie stanowi dla nas jakiegoś wewnętrznego ciężaru, który nas przygniata i odbiera wolność. Poznanie tego, co Bóg pragnie, poznanie drogi życia było radością Izraela, jego wielkim przywilejem. Jest ono również naszą radością: Boża wola nas nie wyobcowuje, ale czasem również, w bolesny sposób, nas oczyszcza i tym samym pozwala nam odkryć samych siebie. I tak nie służymy jedynie Jemu ale zbawieniu całego świata i całej historii. Istotnie, symbol palusza jest jeszcze bardziej precyzyjny. Owceza wełna stara się ukazać zagubioną owieczkę, a również tę chorą i słabą, którą pasterz bierze na swe ramiona i prowadzi do wód życia. Przypowieść o zagubionej owcy, której pasterz szuka na pustyni, była dla Ojców Kościoła obrazem tajemnicy Chrystusa i Kościoła. My wszyscy, cała ludzkość, jest tą zagubioną owcą, która nie odnajduje już drogi na pustyni. Nie godzi się z tym Boży

Syn. On nie może porzucić ludzkości znajdującej się w tak mizernej sytuacji. Powstaje, opuszcza chwałę niebios aby odnaleźć owce i iść za nią aż na krzyż. Bierze ją na swe ramiona, bierze nasze człowieczeństwo, bierze nas samych. On jest tym dobrym pasterzem, który daje swoje życie za owce. Paliusz oznacza więc, przede wszystkim, że my wszyscy jesteśmy prowadzeni przez Chrystusa, ale równocześnie stanowi on zachętę do wzajemnego wspierania się na tej drodze. Tym samym paliusz staje się symbolem misji pasterskiej o której mówi drugie czytanie i ewangelia. Pasterza musi ożywiać święty niepokój Chrystusa: dla niego nie jest obojętnym, że tak wiele osób żyje na pustyni. Pustynia posiada wiele form. Istnieje pustynia nędzy, pustynia głodu i pragnienia, pustynia porzucenia, samotności i zniszczonej miłości. Istnieje pustynia ciemności Boga, wypalenia duszy, gdzie zanika świadomość godności i drogi człowieka. Ponieważ tak rozległe stały się pustynie wewnętrzne, na świecie mnożą się zewnętrzne pustynie. Dlatego bogactwa ziemi nie służą już budowaniu Bożego ogrodu w którym wszyscy by mogli żyć, lecz wykorzystywane są przez moce wyzysku i zniszczenia. Cały Kościół, a w nim jego pasterze, tak jak Chrystus, winni wyruszyć w drogę, aby wyprowadzić ludzi z pustyni, ku życiu, ku przyjaźni z Synem Bożym, ku temu, który daje nam życie i to życie w pełni. Symbol baranka posiada jeszcze inną wymowę. Starożytny wschód znał zwyczaj, że królowie określali siebie samych jako pasterzy ludu. To stanowiło obraz ich potęgi, obraz cyniczny: narody były dla nich jak te owce, którymi pasterz mógł dysponować wedle swych zachcianek. Tymczasem Bóg żywy, pasterz wszystkich ludzi, sam stał się barankiem, stanął pośrodku stada, pośród tych którzy są deptani i zabijani. Właśnie w ten sposób objawia się On jako prawdziwy pasterz: „ja jestem dobrym pasterzem, życie moje oddaje za owce” - mówi Jezus o sobie samym (J 10,14nn). To nie władza zbawia lecz miłość! To jest znakiem Boga: On sam jest Miłością. Ileż to razy chcieliśmy, aby Bóg okazał się silniejszym. Aby zdecydowanie uderzył, zniszczył zło, i stworzył lepszy świat. Wszystkie ideologie władzy usprawiedliwiają się w ten sposób, tak usprawiedliwiają zniszczenie wszystkiego, co mogłoby oprzeć się rozwojowi i wyzwoleniu ludzkości. Cierpimy z powodu cierpliwości Boga. Tymczasem wszyscy potrzebujemy Jego cierpliwości. Bóg stał się barankiem, mówi nam, że świat jest zbawiony przez Ukrzyżowanego, a nie przez tych, którzy krzyżują. Świat jest zbawiany dzięki Bożej cierpliwości, a niszczoney przez ludzką niecierpliwość.

Jedną z podstawowych cech pasterza powinna być zdolność miłowania powierzonych mu ludzi tak, jak kocha Chrystus, któremu służy. „Paś owce moje” - mówi Chrystus do Piotra, a w tej chwili i do mnie. Paść - znaczy kochać. A miłowanie oznacza także gotowość do cierpienia. Kochać - znaczy dawać owcom prawdziwe dobro, pokarm prawdy Bożej, Bożego słowa, pokarm Jego obecności, który Bóg daje w Najświętszym Sakramencie. Drodzy przyjaciele - w tej chwili mogę powiedzieć jedynie: módlcie się za mnie, abym nauczył się bardziej miłować Pana. Módlcie się za mnie, abym się nauczył bardziej miłować Jego trzodę - ciebie, Kościele święty, każdego z was z osobna i wszystkich razem. Módlcie się za mnie, abym nie uciekał z obawy przed wilkami. Módlmy się nawzajem za siebie, aby Pan nas niósł, a my, byśmy nauczyli się nieść jedni drugich.

Drugi znak, przy pomocy którego w dzisiejszej liturgii wyrażone zostaje objęcie Posługi Piotrowej, to przekazanie Pierścienia Rybaka. Powołanie Piotra, które usłyszeliśmy w ewangelii, aby był Pasterzem, następuje po opowiadaniu o obfitym połowie ryb: po nocy, podczas której bezskutecznie zarzucano sieci, uczniowie widzą na brzegu Zmartwychwstałego Pana. On nakazuje im raz jeszcze powrócić do łowienia ryb i oto sieć napęlnia się tak, że nie są w stanie jej wyciągnąć; 153 wielkie ryby. „A pomimo tak wielkiej ilości sieć się nie rozerwała” (J 21,11). To opowiadanie, z końca ziemskiej drogi Jezusa wraz z uczniami, stanowi odpowiedź na opowiadanie z początku: także wtedy uczniowie nic nie złowili przez całą noc; także wtedy Jezus nakłonił Szymona do ponownego wypłynięcia na głębię, a Szymon, który jeszcze nie nazywał się Piotr, dał niezwykłą odpowiedź: „Mistrzu, na Twoje słowo zarzucę sieci!”. A oto potwierdzenie misji: „Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił” (Łk 5,1-11). Także dzisiaj Kościół i następcy apostołów słyszą wezwanie, by wypłynąć na głębię morza dziejów i zarzucić sieci, by zdobywać ludzi dla ewangelii - dla Boga, dla Chrystusa, dla prawdziwego życia. Ojcowie Kościoła dali bardzo szczególny komentarz do tego zadania. Mówią w ten sposób: dla ryby, stworzonej by żyć w wodzie, wyciągnięcie z morza jest śmiercią. Zostaje jej odjęty pierwiastek życia, by służyć za pokarm człowiekowi. Jednak w misji rybaka ludzie dokonuje się proces odwrotny: my, ludzie, żyjemy wyobcowani, w słonych wodach cierpienia i śmierci; w morzu ciemności bez światła. Sieć ewangelii wrywa nas z wód śmierci i niesie ku wspańiałości Bożego światła, ku prawdziwemu życiu.

I właśnie tak jest - w misji rybaka ludzi, wzorem Chrystusa, należy wyrywać ludzi ze słonego morza wyobcowań ku ziemi życia, ku światłu Bożemu. I właśnie tak jest: istniejemy aby ukazać Boga ludziom. I tylko tam, gdzie widać Boga naprawdę zaczyna się życie. Tylko wtedy, gdy spotkamy w Chrystusie Boga żywego, poznajemy czym jest życie. Nie jesteśmy przypadkowym i pozbawionym znaczenia produktem ewolucji. Każdy z nas jest owocem zamysłu Bożego. Każdy z nas jest chciany, każdy miłowany, każdy niezbędny. Nie ma nic piękniejszego niż wpaść w sieci ewangelii Chrystusa. Nie ma nic piękniejszego jak poznać Go i opowiadać innym o przyjaźni z Nim. Zadanie pasterza, rybaka ludzi, może się często wydawać żmudne. Ale jest ono piękne i wielkie, bowiem ostatecznie służy radości, radości Boga, który chce wejść w ten świat.

Chciałbym tu podkreślić jedną rzecz. Zarówno z obrazu pasterza, jak i rybaka wyłania się w sposób jednoznaczny wezwanie do jedności. „Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz” (J 10, 16) - rzecze Jezus na zakończenie mowy o Dobrym Pasterzu. A opowiadanie o 153 wielkich rybach kończy się radosną uwagą: „A pomimo tak wielkiej ilości sieć się nie rozerwała” (J 21, 11). Niestety, umiłowany Panie, ona teraz się rozerwała! - chciałoby się z bólem powiedzieć. Ależ nie - nie powinniśmy się smucić! Radujmy się z Jego obietnicy, która nie zawodzi. Uczynmy co tylko możliwe na drodze ku jedności, którą obiecał! Wspominajmy o niej w modlitwie do Pana jak żebracy: tak Panie, pamiętaj, co przyrzekłeś, spraw byśmy byli jednym pasterzem i jedną trzodą! Nie dozwól, by Twa sieć się porwała i pomóż nam być sługami jedności!

W tej chwili powracam myślą do 22 października 1978 roku, kiedy to papież Jan Paweł II rozpoczął swoją posługę tu, na Placu świętego Piotra. Wciąż na nowo brzmią mi w uszach jego słowa: nie lękajcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Papież przemawiał do moźnych tego świata, którzy obawiali się, że Chrystus mógłby zabrać im coś z ich władzy, gdyby dali Mu wejść i pozwolili na wolność wiary. Owszem, On z pewnością coś by im zabrał: władzę korupcji, naginania prawa, samowoli. Ale nie zabrałby niczego, co dotyczy wolności człowieka, jego godności, budowania sprawiedliwego społeczeństwa. Papież mówił ponadto do wszystkich ludzi, zwłaszcza młodych. Czyż my wszyscy nie bomy się w jakiś sposób, że jeśli pozwolimy całkowicie Chrystusowi wejść

do naszego wnętrza, jeśli całkowicie otworzymy się na Niego, to może On nam zabrać coś z naszego życia. Czyż nie boimy się przypadkiem zrezygnować z czegoś wielkiego, jedyne w swoim rodzaju, co czyni życie tak pięknym? Czyż nie boimy się ryzyka niedostatku i pozbawienia wolności? Jeszcze raz papież pragnie powiedzieć: nie! Kto wpuszcza Chrystusa nie traci nic, absolutnie nic z tego, co czyni życie wolnym, pięknym i wielkim. Nie! Tylko w tej przyjaźni otwierają się na oścież drzwi życia. Tylko w tej przyjaźni rzeczywiście otwierają się wielkie możliwości człowieka. Tylko w tej przyjaźni doświadczamy tego, co jest piękne i co wyzwala. Tak też dzisiaj chciałbym z wielką mocą i przekonaniem, począwszy od doświadczenia swojego długiego życia, powiedzieć wam, droga młodzieży: nie obawiajcie się Chrystusa! On niczego nie zabiera, a daje wszystko. Kto oddaje się Jemu, otrzymuje stokroć więcej. Tak! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi, a znajdziecie prawdziwe życie. Amen.

Benedykt XVI

Źródło: KAI

Do Księży Proboszczów całej Diecezji Siedleckiej
26 kwietnia 2005, bp Zbigniew Kiernikowski

EPISKOPAT POLSKI

KOMUNIKAT BIURA PRASOWEGO KEP

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej prof. Leon Kieres poinformował wczoraj, że - jak głosi jego oświadczenie - „(...) w wyniku badań dotyczących polskiego Kościoła katolickiego ustalono, że w zasobie IPN znajdują się dokumenty wskazujące, iż o. Konrad Stanisław Hejmo był w latach 80. tajnym współpracownikiem organów bezpieczeństwa PRL (...)”.

Wiadomość ta została przyjęta z bólem i zaskoczeniem. Niewątpliwie sprawa ta wymaga pełnego, rzetelnego i jasnego wyjaśnienia.

Należy też oczekiwać, że więcej informacji na ten temat przyniesie zapowiadana przez Instytut Pamięci Narodowej naukowa publikacja na ten temat.

Ks. dr Józef Kloch
Rzecznik KEP

Warszawa, 28.04.2005 r.

SZANOWNI I DRODZY ROLNICY, WŁAŚCICIELE ZIEMI

Jako krajowy duszpasterz rolników pragnę uczestniczyć w trosce nie tylko o Wasze dobro duchowe, lecz także o to, co służy utrzymaniu Waszych rodzin i rozwojowi gospodarstw.

15 maja minie termin składania wniosków o dopłaty bezpośrednie, związane z obszarem gruntów rolnych oraz o dopłaty, przysługujące tym, którzy gospodarują na terenach o niekorzystnych warunkach. Po 15 maja można będzie jeszcze składać wnioski przez 25 dni, z tym, że będą stosowane potrącenia w wysokości 1% za każdy dzień.

Szanowni i Drodzy Rolnicy! Bardzo serdecznie Was zachęcam do złożenia w terminie stosownych wniosków. Byłoby niepotrzebną szkodą rezygnowanie z możliwości uzyskania dopłat, tak potrzebnych Waszym rodzinom i gospodarstwom.

Niech Bóg błogosławi!

Biskup Jan Styrna

Krajowy Duszpasterz Rolników

Elbląg, 2005.04.19

Do Księży Proboszczów całej Diecezji Siedleckiej
26 kwietnia 2005, bp Zbigniew Kiernikowski

OJCIEC ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II – BEZCENNY I ZOBOWIĄZUJĄCY DAR OD BOGA

List Pasterski biskupów polskich na Uroczystość Zesłania Ducha Świętego 2005 r.

„Przyjdź Duchu Święty, napełnij serca swoich wiernych i zapal w nich ogień swojej miłości”. Tak modli się dziś cały Kościół dając wyraz przekonaniu, że tchnienie Ducha Miłości zapoczątkowało jego istnienie i ono jedynie decyduje o jego żywotności. Uroczystość Zesłania Ducha Świętego pobudza nas do wyrażenia Bogu Najwyższemu szczerzej wdzięczności za ten Dar nad dary i do błagania o Jego odradzającą moc na obecnym etapie życia Kościoła. W tym roku mamy szczególne powody do tej wdzięczności i błagania. Dziękujemy z głębi serca za Osobę i papieskie posługiwanie Jana Pawła II i błagamy o obfitość łask dla Papieża Benedykta XVI, który prosił nas gorąco o wsparcie modlitwą, o towarzyszenie Mu naszą wiarą, miłością i nadzieją.

1. Bracia i Siostry! Wracamy wciąż myślą do soboty 2 kwietnia 2005 roku, kiedy to, w wigilię Niedzieli Miłosierdzia Bożego, oddał duszę Bogu Sługa sług Bożych, Papież Jan Paweł II. Pamiętamy dobrze ten szczególny wieczór. Gromadziliśmy się wówczas na modlitwie w naszych kościołach albo też słuchaliśmy wiadomości radiowych lub telewizyjnych, przeżywając ostatnie chwile życia Papieża, o których informowali nas niezwykle rzetelnie i z osobistym przejęciem dziennikarze. Trudno nam było uwierzyć, że po tak wielu i tak intensywnych latach posługiwania na Stolicy Piotrowej odszedł od nas umiłowany Ojciec święty, niestrudzony nasz Przewodnik po drogach wiary i miłości, który stawał się tym bliższy wiernym, wszystkim ludziom dobrej woli, a w szczególności nam, Polakom – im bardziej poddany był wyniszczającej coraz bardziej Jego organizm chorobie i cierpieniu. Żegnaliśmy Ojca świętego najpiękniej, jak potrafiliśmy. Kto mógł, udał się do Watykanu, by – po wielu godzinach czekania – pomodlić się choć przez chwilę w Bazylice świętego Piotra, gdzie wystawione było Jego ciało, a następnie uczestniczyć w uroczystościach pogrzebowych. Ci, którzy musieli pozostać w domu, duchowo łączyli się z pielgrzymami w Watykanie. Ile dobra, ile szczerzego pragnienia pojednania z Bogiem i ludźmi obudził w nas raz jeszcze nasz ukochany Ojciec święty!

2. Za to dobro trzeba nam gorąco Bogu dziękować i prosić, by pomógł On je nam w sercu zachować i rozwijać. Dziś, kiedy zamknięty został – po niemal 27 latach błogosławionego trwania – pontyfikat wielkiego Papieża, musimy z serdeczną uwagą powrócić do ogromnego dziedzictwa, jakie nam zostawił. Jak wiele i jak ważnych prawd przekazał nam On w swych encyklikach, adhortacjach, listach apostoelskich, homiliach i katechezach! Ile żywotnych zachęt, wezwań i napomnień przekazał nam, Polakom, w czasie swych ośmiokrotnych pielgrzymek do Ojczyzny! Nie zawsze słuchaliśmy Go dość pilnie, przeżywaliśmy często bardziej Jego obecność, niż słowa, nie zatrzymując umysłów i serc na głębi Jego ewangelicznego przesłania. Teraz przyszedł czas na podjętą w duchu wiary refleksję, której owocem ma być nie tylko lepsza znajomość Jego nauczania, ale nade wszystko lepsze życie. Powróćmy pobożną pamięcią do pierwszej pielgrzymki, z roku 1979, kiedy umacniał nas w zmaganiu o wolność i kiedy wołał – z jaką mocą i jakim skutkiem! – „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi! Tej Ziemi!”. Przypomnijmy sobie, jak już wtedy – a z większym jeszcze naciskiem w trakcie kolejnych pielgrzymek – wskazywał nam potrzebę walki o wolność wewnętrzną, wolność od egoizmu, nienawiści, niemoralności, zapomnienia o Bogu i wszelkiego grzechu. Nawoływał do przestrzegania przykazań Dekalogu i przybliżał nam tajemnicę Eucharystii, Sakramentu przejmującej bliskości Zbawiciela. Przywracał poczucie godności człowieka jako dziecka Bożego i ukazywał bezcenną wartość naszej narodowej, głęboko chrześcijańskiej kultury, otwartej na ubogacający wszystkich dialog z innymi narodami Europy i świata. Jakże nie wspomnieć słów wypowiedzianych w sam Dzień Zesłania Ducha Świętego w roku 1979 na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie: „Czyż Chrystus tego nie chce, czy Duch Święty tego nie rozrządza, ażeby ten papież-Polak, papież-Słowianin właśnie teraz odsłonił duchową jedność chrześcijańskiej Europy, na którą składają się dwie wielkie tradycje: Zachodu i Wschodu?” Trudno było wyraźniej wskazać na doniosłą wartość chrześcijańskiego dziedzictwa Polski i całej środkowo-wschodniej Europy. To właśnie w ogromnej mierze dzięki modlitwom i słowom Jana Pawła II budziły się do suwerennego bytowania narody tej części Europy. Podkreślał też Papież znaczenie formowania ludzi sumienia, na prawym sumieniu bowiem jedynie budować można państwo prawa. Umacniał w nas szlachetny ideał solidarności i ukazywał jego ewangeliczne korzenie. Prowadził do Boga

„bogatego w miłosierdzie” i zachęcał do objęcia naszym miłosierdziem wszystkich, zwłaszcza chorych, biednych i bezbronnych. Zawierzał nas niezawodnej opiece Niepokalanej Matki Odkupiciela i ukazywał Ją jako wzór całkowitego zawierzenia Bogu. Ile ważnych, drogocennych wskazań – i ile przed nami zadań, jeśli nie chcemy zaprzepaścić tego daru łaski, jakim była i pozostaje dla nas Osoba Jana Pawła II i Jego nauczanie!

3. Umiłowani w Chrystusie Panu! Trzeba to podkreślić: dziedzictwem i zadaniem, jakie nam Ojciec święty pozostawił jest nie tylko Jego przebogate nauczanie, ale bardziej jeszcze sama Jego Osoba: Jego świętość, która nieomal namacalnie przenikała wszystko, co mówił i czynił. Jeśli słowa Papieża poruszały do głębi nasze serca, jeśli zdobył On sobie wielki posłuch także, a może nawet szczególnie, u ludzi młodych, rzekomo bardzo opornych na wszelkie autorytety, to właśnie dlatego, że sam żył zgodnie z tym, do czego innych zachęcał. Nie wahał się głosić prawd trudnych, stawiał wysokie wymagania – ale słuchaliśmy Go, bo wiedzieliśmy, że mówił to w oparciu o Ewangelię i z miłości do nas. Kochał wszystkich – i wszyscy to czuli. Tego, który targnął się na Jego życie i boleśnie Go zranił, osobiście odwiedził w więzieniu, by mu przekazać słowa przebaczenia. Nie ustawał w próbach powstrzymania świata od działań wojennych, które raczej potęgują konflikty i nienawiść, niż prowadzą do ich przezwyciężenia. Wspierał modlitwą wszystkich dotkniętych nieszczęściem i zachęcał do przyjścia im z pomocą. Wielokrotnie naruszał przyjęte zwyczaje, by spotkać się z tymi, którym nie pozwolono się do Niego zbliżyć. Nawiedzał chorych, przekomarzał się z młodzieżą, wędrował po górach, wspominał wśród najbliższych młode lata, opisywał historię swego kapłaństwa, dzielił się z nami swą poetycką wrażliwością. Pomimo wysokiego urzędu, który piastował, pozostał sobą – i całym sobą prowadził innych do Boga, którego żarliwie ukochał i przed którym klęczał chętnie i długo. Oczy świata zwrócone były wciąż na Papieża, a On na to pozwalał, nie mając nic do ukrycia. W ostatnich latach cierpiał na oczach wszystkich – i swoim umiowaniem pozostał nam jeszcze jedną, przejmującą katechezę ukazującą wielkość po chrześcijańsku znoszonego bólu, potwierdzającą godność człowieczeństwa, której nie umniejsza ciężar choroby i fizyczna słabość. Mielśmy wielkie szczęście przebywać w bliskości Człowieka, którego świętość bynajmniej nie oddalała Go od świata, przeciwnie, budził w nas dobro i przekonywał, że droga świętości, uszczęśliwiającej nas samych i błogosławionej dla innych,

stoi przed każdym z nas otworem. By nas o tym upewnić, kanonizował i beatyfikował ogromną rzeszę świętych i błogosławionych, w tym jakże wiele Polek i Polaków, żyjących również w czasach nam bliskich. Sam oddał się Chrystusowi przez ręce tak przezeń umiłowanej Maryi, co zawarł w swym papieskim herbie i zawołaniu Totus tuus. Jego osobista świętość i wołanie o nasze otwarcie na działanie Ducha Uświęciciela – oto najważniejszy testament Jana Pawła II, o tym przede wszystkim nie wolno nam zapomnieć. W tym duchu i w takiej postawie trzeba nam wracać do wszystkiego, co nam w swym papieskim nauczaniu pozostawił.

4. Jeszcze za życia Papieża dedykowaliśmy Janowi Pawłowi II liczne ulice, szkoły i instytucje, stawialiśmy Mu pomniki. Po Jego śmierci tych pobożnych inicjatyw pojawia się coraz więcej. To zrozumiałe i piękne: pragniemy, by imię naszego umiłowanego Papieża obecne było w naszym życiu publicznym, byśmy dzięki temu łatwiej wracali do Niego myślą i sercem. Jednakże musimy pamiętać, że taka symboliczna pamięć wtedy jest cenna, gdy pobudza nas do poszuszeństwa Jego wezwaniom oraz naśladowania Go w życiu osobistym i społecznym. Niech będą w naszych miastach ulice Jana Pawła II, ale czynmy, co w naszej mocy, by na tych i innych ulicach było bezpieczniej, by panowała na nich wzajemna życzliwość i kultura. W szkołach Jego imienia niech kwitnie pamięć o tym, co – zwłaszcza młodzieży – mówił i czego od niej oczekiwał. Oby Jego pomniki odznaczały się naprawdę wysokim poziomem artystycznym, oby nas urzekały swym blaskiem. Pamiętajmy jednak, że cenniejszym pomnikiem będą inicjatywy, już zresztą podjęte między innymi w ramach „Dzieła Nowego Tysiąclecia”. Ich celem jest pomoc ubogiej młodzieży w zdobyciu wykształcenia, wspieranie twórców chrześcijańskiej kultury, pomoc niesiona chorym, biednym i opuszczonym, których nie brak w naszym społeczeństwie. Okażemy w ten sposób „wyobraźnię miłosierdzia”, o której obudzenie tak usilnie wołał Papież. Jeśli podobizna Papieża zdobić będzie nasze urzędy, to niech nas ona zachęca do szczerej troski o dobro wspólne, do szukania wzajemnej zgody, do wykorzenia kłamstw i oszustw z naszego życia publicznego. Zachowujmy w domach zdjęcia z Papieżem i inne po Nim pamiątki – ale patrząc na nie starajmy się budować dobrą chrześcijańską rodzinę, której tyle uwagi i troski poświęcił Ojciec święty. Tylko wtedy zewnętrzne znaki naszej czci wobec Niego będą uczciwe i wiarygodne.

5. Drodzy Bracia i Siostry! Dziękujemy Bogu z głębi serca za wielki pontyfikat Papieża Jana Pawła II. Dziękujemy szczególnie gorąco za wszystko, co nasz ukochany Ojciec święty uczynił dla Polski i dla Kościoła w Polsce. Trwajmy w modlitwie w Jego intencji, prosimy także o to, by rychło został On wyniesiony na ołtarze. Szczególnym jednak wyrazem naszej wdzięczności niech będzie pełne miłości i oddania przyjęcie Jego Następcy, Papieża Benedykta XVI. Wybór Jego na Stolicę Piotrową jest, jak wierzymy, wielkim darem Ducha Świętego. Przyjmujemy ten dar z tym większą radością, że nowy Papież, który przez ponad dwadzieścia lat służył Kościołowi i Janowi Pawłowi II na odpowiedzialnym stanowisku Prefekta Kongregacji Nauki Wiary, pragnie kontynuować dzieło swego Poprzednika, czemu dał już wielokrotnie wyraz u początku swego papieskiego posługiwania. Okażmy nowemu Ojcu świętemu takie samo posłuszeństwo wiary, jak Papieżowi z Rodu Polaków i takie samo wsparcie naszej modlitwy. Potrzebuje On tego wsparcia tym bardziej, że – po ludzku biorąc – szczególnie trudno Mu wejść w posługę Piotrową po tak niezwykłym Papieżu, w niełatwych dzisiejszych czasach. Żywimy głęboką nadzieję, że będzie nam dane gościć Jego Świątobliwość Benedykta XVI na polskiej ziemi. Oczekujemy Jego wizyty z nadzieją i obiecujemy, że przyjmiemy Go ze staropolską gościnnością, a skierowanych do nas Jego słów będziemy słuchali z otwartym umysłem i sercem.

„Panie, nasz Boże, spraw, aby zgodnie z obietnicą Twojego Syna Duch Święty dał nam głębiej zrozumieć tajemnice Eucharystii i doprowadził nas do całej prawdy”. Tak prosi dzisiaj Kościół w modlitwie nad darami – a my tę modlitwę odmawiamy szczególnie żarliwie w Roku Eucharystii, poddając się Duchowi Świętemu, który prowadzi nas do całej prawdy. Naśladujemy w tym Maryję Oblubienicę Ducha Świętego i Matkę Kościoła.

**Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
zgrupowani na Jasnej Górze w dniu 2 maja 2005 r.**

List powyższy należy odczytać wiernym w niedzielę 15 maja br.,
w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego.

KIERUJMY SIĘ MIŁOŚCIĄ NA DRODZE

Apel Krajowego Duszpasterza Kierowców

W tym roku do domu Ojca w niebie powrócił Jan Paweł II, wielki misjonarz, który tak wiele podróżował, niosąc wszystkim pokój i miłość. Nasz wielki Rodak nie bez powodu zwany był Papieżem Pielgrzymem. W czasie swego pontyfikatu przebył ponad 1,6 miliona kilometrów; to tak jakby 40 razy okrążył świat.

Napisał w swoim Testamencie, w którym wyznacza nam zadania na przyszłość: „Czasy, w których żyjemy, są niewymownie trudne i niespokojne (...). A prócz tego – tylu ludzi ginie niewinnie, choćby i w tym kraju, w którym żyjemy...”. Aby ta przyszłość okazała się dla nas lepsza, powinniśmy w życiu kierować się miłością. Wskazanie to dotyczy również naszego postępowania w ruchu drogowym.

W wypadkach na polskich szosach i ulicach ponosimy dzień w dzień ogromne straty moralne i materialne, wielu bliźnich doznaje cierpień.

Dane statystyczne są zatrważające: co roku blisko sześć tysięcy zabitych i dziesięciokrotnie więcej rannych – tyle mamy ofiar nieszczęśliwych zdarzeń na drogach. Te liczby powinny skłonić każdego z nas do przeprowadzenia osobistego rachunku sumienia, w którym ocenimy na ile jesteśmy odpowiedzialni za zagrożenia występujące w ruchu drogowym, czy dostatecznie dbamy o życie własne i innych uczestników tego ruchu.

Przykazanie „nie zabijaj” odnosi się też do kierowców. Jednoznaczny wyraz dał temu już papież Jan XXIII w słowach: „Každy, kto nie stosuje się do przepisów drogowych, gwałci Prawo Boskie, które zakazuje samobójstw i zabijania”.

Apeluję zatem do wszystkich kierowców - o kulturalną, ostrożną i bezpieczną jazdę! Do wszystkich uczestników ruchu - o poszanowanie dla życia, bo jest ono darem Bożym!

Otwórzmy więc drzwi Chrystusowi ... - także drzwi naszych pojazdów, aby w nich na stałe zapanowało Boże Prawo! Aby z naukami Chrystusa były zgodne nasze poczynania w codziennej praktyce za kierownicą. Wówczas też będziemy mogli liczyć na opiekę patrona kierowców św.

As. Marian Młuda
Krajowy Duszpasterz Kierowców

Krzysztofa, dzięki której to opiece każda podróż okaże się bezpieczna i cali wrócimy do domu, do naszych bliskich.

Kierujmy się miłością na drogach! Aby także na nich uwidoczniło się, że w naszych sercach panuje Chrystus. W ten sposób najlepiej uczymy pamięć naszego ukochanego Jana Pawła II, który tak jak kiedyś i dzisiaj uczy nas miłości bliźniego.

Ks. Marian Midura

Krajowy Duszpasterz Kierowców

APEL DO MOTOCYKLISTÓW

**„Co drugi wypadek spowodowany przez motocyklistę
kończy się jego śmiercią!”**

Czy nic nie możemy uczynić, aby zapobiec takim tragediom?

Świadome narażanie zdrowia i życia własnego, a w szczególności sposób życia innych, jest grzechem przeciw piątemu przykazaniu – NIE ZABIJAJ!

Sami będąc motocyklistami, dobrze wiemy jak łatwo przekroczyć barierę bezpieczeństwa i zdrowego rozsądku, dlatego apelujemy do sumień wszystkich motocyklistów, a także do ich najbliższych. Zwracamy się także do klubów i stowarzyszeń motocyklowych: Prosimy o zachowania zgodne z przepisami drogowymi, a tym samym i Prawem Bożym.

Wszystkich prosimy o zdecydowane reakcje i potępienie nagannych zachowań na drodze, o to, aby osoby bez uprawnień, odpowiedniego zabezpieczenia lub pod wpływem alkoholu – nie wsiadały na motocykl.

**Motocyklisto pamiętaj: Życie masz tylko jedno
- nie daj się zabić i nie zabijaj!**

podpisani:

Jacek Czachor, Marek Dąbrowski

- wice-mistrzowie świata (rajdy terenowe)

Artur Wajda

- wielokrotny mistrz Polski (wyścigi motocyklowe)

ks. Stanisław Rychowiecki, ks. Mirosław Dec

- księża motocykliści

insp. Jacek Zalewski

insp. Paweł Piasecki

- Komenda Stołeczna Policji

ks. Marian Midura

- Krajowy Duszpasterz Kierowców

BISKUP SIEDLECKI

INSTRUKCJA O PROWADZENIU KANCELARII PARAFIALNEJ

Zgodnie z wymogami prawa kanonicznego, w każdej parafii należy prowadzić kancelarię parafialną. Szczególnej staranności wymaga prowadzenie ksiąg metrykalnych (kan. 535 § 1), ale oprócz nich winny być prowadzone także inne księgi, zgodnie ze wskazaniem niniejszej instrukcji. Na podstawie doświadczeń zdobytych w trakcie wizytacji kanonicznych zauważam potrzebę pewnego ujednoczenia organizacji kancelarii i sposobu jej prowadzenia na terenie Diecezji Siedleckiej. Instrukcja jest też nawiązaniem do miejscowej tradycji, a przede wszystkim do 122 statutu Synodu diecezjalnego z 1923 r. oraz do zasad przyjętych przez Episkopat Polski w 1947 r.

I. POSTANOWIENIA OGÓLNE

1. Kancelaria parafialna jest miejscem spotkań z osobami, które przybywają przede wszystkim w sprawach administracyjnych. Bezpośredni kontakt z wiernymi stwarza jednak zawsze okazję do duszpasterskiego oddziaływania, domaga się życzliwego podejścia i załatwiania spraw w duchu służby. Urzędujący w kancelarii winni odnosić się do wszystkich z taktem i wysoką kulturą osobistą.
2. Odpowiedzialność za prowadzenie kancelarii spoczywa na proboszczu (w okresie przejściowym – na administratorze parafii), który ma czuwać nad tym, by księgi były właściwie spisywane i przechowywane.
3. Jeśli w parafii są ustanowieni wikariusze, mogą i powinni w jakimś zakresie podejmować posługę w kancelarii, z zachowaniem jednak punktu 2.
4. Kapłani w czasie urzędowania w kancelarii powinni mieć strój duchowny.
5. Pomoc sióstr zakonnych lub odpowiednio przygotowanych osób świeckich w kancelarii może dotyczyć jedynie czynności czysto biu-

rowych, związanych z prowadzeniem ksiąg i korespondencji. Jest niedopuszczalne podpisywanie przez te osoby dokumentów, lub pozostawianie do ich dyspozycji formularzy podpisanych przez duszpasterzy *in blanco*. Niedopuszczalne jest także zlecenie im spraw o charakterze kanoniczno-prawnym lub duszpasterskim. Zaleca się, aby proboszcz zawarł z takimi osobami umowę o pracę i szczegółowo, na piśmie, określił zakres ich zadań.

6. Wszystkie osoby pracujące w kancelarii parafialnej zobowiązane są do zachowania dyskrecji. Za tym wymogiem stoją względy duszpasterskie oraz przepisy prawa państwowego (Ustawa o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r., Dz. U. Nr 133, poz. 833 z p. zm.).
7. Należy bezwzględnie przestrzegać zasady dobrowolności zwyczajowych opłat kancelaryjnych.

II. WARUNKI LOKALOWE I URZĄDZENIE WNĘTRZA KANCELARII

1. W miarę możliwości, na kancelarię należy przeznaczyć osobny pokój z niezależnym wejściem, połączony z poczekalnią. Nie są odpowiednie na ten cel pomieszczenia zagrzybione lub zawilgocone.
2. Na zewnętrznych drzwiach kancelarii należy umieścić informację o godzinach otwarcia i zadbać, aby czas urzędowania odpowiadał przybywającym osobom. Prowadzący kancelarię – o ile nie koliduje to z innymi ważnymi obowiązkami – powinien jednak okazać gotowość załatwienia sprawy również poza wyznaczonymi godzinami.
3. Kancelaria powinna być odpowiednio zabezpieczona przed pożarem i włamaniem, poprzez zamontowanie krat w oknach, zainstalowanie odpowiednich zamków i wzmocnionych drzwi.
4. W głównym pomieszczeniu kancelarii powinien znajdować się stół (lub biurko), kilka krzeseł, zamykane szafy na księgi parafialne, podstawowy sprzęt biurowy (komputer, lub przynajmniej maszyna do pisania). Na ścianie ma być zawieszony krzyż, portret Papieża oraz Biskupa Siedleckiego.

5. Kancelaria powinna być zadbaną, czystą i uporządkowaną. W poczekalni należy wyłożyć kilka egzemplarzy aktualnej prasy katolickiej.
6. W jednym z pomieszczeń kancelarii (lub przynajmniej w wydzielonej szafie) powinno być urządzone archiwum historyczne do przechowywania akt dawnych, dokumentów rzadko używanych i objętych klauzulą tajności (kan. 491; por. Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach z dnia 14.07.1983 r. (Dz. U. Nr 38, poz. 173, z p. zm.).

III. ZAWARTOŚĆ BIBLIOTEKI PODRĘCZNEJ

W kancelarii powinny znajdować się następujące pozycje:

- A. Pismo Święte.
- B. Dokumenty Soboru Watykańskiego II.
- C. Kodeks Prawa Kanonicznego oraz komentarz (przynajmniej do prawa małżeńskiego).
- D. Katechizm Kościoła Katolickiego.
- E. Dokumenty II Polskiego Synodu Plenarnego.
- F. Instrukcja KEP o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim.
- G. Katalog Diecezji Siedleckiej.
- H. Kalendarz liturgiczny Diecezji Siedleckiej.
- I. Listy pasterskie i komunikaty KEP (w odrębnym segregatorze lub teczce).
- J. Listy pasterskie Biskupa Siedleckiego (w odrębnym segregatorze lub teczce).
- K. Pisma urzędowe Kurii Diecezjalnej Siedleckiej (w odrębnym segregatorze lub teczce).
- L. Roczniki *L'Osservatore Romano*.
- Ł. Roczniki *Wiadomości Diecezjalnych Siedleckich*.

M. Słownik łacińsko-polski.

N. Słownik ortograficzny.

O. Spis zawartości archiwum parafialnego (*elenchus rerum*).

P. Niniejsza instrukcja.

IV. ZASADY PROWADZENIA KORESPONDENCJI I REDAGOWANIA DOKUMENTÓW

1. Każda parafia powinna mieć własne pieczęcie w języku polskim – okrągłą i prostokątną (adresową). Pieczęć okrągłą ma na środkowym polu zawierać graficzne przedstawienie postaci patrona parafii, krzyża lub innego własnego znaku o charakterze religijnym, w otoku zaś nazwę parafii. Pieczęć adresowa powinna zawierać pełną nazwę parafii („Rzymskokatolicka parafia p.w.w....”) oraz jej dokładny adres pocztowy i numer telefonu (ewentualnie także adres elektroniczny). Zakazane jest dodawanie do treści pieczęci jakichkolwiek tekstów ponad te, które zostały wyżej określone.
2. Wydawane w kancelarii metryki, zaświadczenia o kanonicznym stanie wiernych oraz wszelkie dokumenty o znaczeniu prawnym muszą być własnoręcznie podpisane przez proboszcza lub jego prawnego zastępcę (wikariusza) i opatrzone pieczęcią parafialną (kan. 535 § 3). Trzeba dokładać szczególnej staranności przy wystawianiu świadectw chrztu, małżeństwa i zgonu. Odpowiednie formularze trzeba wypełniać wyraźnie, pisząc daty słownie, lub przynajmniej stosując pełny zapis cyframi arabskimi (DD.MM.RRRR). Nie wolno używać zapisu cyframi rzymskimi.
3. Pisma wysyłane w imieniu parafii jako osoby prawnej, szczególnie w sprawach związanych z zarządem kościelnych dóbr doczesnych, winny być podpisywane jedynie przez proboszcza (kan. 532).
4. Wszystkie pisma urzędowe należy pisać na maszynie lub komputerowym edytorze tekstów, chyba że używa się zatwierdzonych formularzy, wypełnianych piśmem ręcznym. Jeśli parafia ma własny papier firmowy, jego zastosowanie zastępuje pieczęć adresową.

5. Pisma redagowane z pomocą komputerowego edytora tekstów, powinny być przechowywane na papierze. Nie wystarczy przechowywanie ich w pamięci komputera. Wymóg ten dotyczy również pism wysyłanych i otrzymywanych pocztą elektroniczną.
6. Uznajemy zasadę, że w korespondencji parafialnej używa się białego papieru o formacie A4. Jedyne w pismach o bardzo krótkiej treści, można użyć papieru o formacie zmniejszonym o połowę.
7. W każdej kancelarii parafialnej należy prowadzić dziennik korespondencji (*liber diurni commercii litterarum*), do którego należy wpisywać wszystkie pisma przychodzące i wychodzące, każdemu nadając własny numer. W odpowiedniej rubryce trzeba odnotować nadawcę, datę wpłynięcia pisma, krótkie streszczenie zawartej w nim sprawy, datę odpowiedzi oraz jej istotny sens. W parafiach większych, gdzie korespondencja jest obfitsza, zaleca się wprowadzić kilka działów. W takim razie odpowiednia rubryka dziennika korespondencji powinna też zawierać oznaczenie segregatora, w którym będą przechowywane oryginały pism przychodzących i kopie odpowiedzi.

V. KSIĘGI METRYKALNE

1. Do ksiąg metrykalnych zalicza się księgę ochrzczonych (*liber baptizatorum*), księgę małżeństw (*liber matrimoniorum*) oraz księgę zmarłych (*liber defunctorum*).
2. Należy używać wyłącznie formularzy ksiąg metrykalnych, które zostały zatwierdzone przez Konferencję Episkopatu Polski.
3. Prowadzi się jedne księgi dla wszystkich miejscowości danej parafii.
4. Należy przestrzegać zasady spisywania aktu w tej parafii, w której czynność została wykonana (chrzest, zawarcie małżeństwa, lub pogrzeb).
5. Księgi metrykalne powinny być prowadzone w dwóch identycznych egzemplarzach, z których pierwszy (unikat) ma być przechowywany w kancelarii parafialnej, drugi (duplikat), po zapisaniu wszystkich for-

mularzy, nie rzadziej jednak, niż co 5 lat, przekazywany do Archiwum Diecezjalnego w Siedlcach.

6. Po skończeniu każdego roku, wszystkie księgi metrykalne (unikaty i duplikaty) powinny mieć sporządzone indeksy alfabetyczne oraz być potwierdzone przez proboszcza.
7. Jeśli korzysta się z luźnych formularzy, wszystkie księgi oraz ich duplikaty, należy w odpowiednim czasie oprawić w introligatorni. Zaleca się, aby w Diecezji Siedleckiej były używane ujednoczone kolory oprawy: księga ochrzczonych – kolor czerwony, księga małżeństw – kolor niebieski, księga zmarłych – kolor czarny. Księgi winny mieć na grzbiecie opis, zawierający nazwę parafii, rodzaj księgi i rok.
8. W przypadku mniejszych parafii, dopuszcza się oprawianie w jednym egzemplarzu trzech ksiąg metrykalnych. Zaleca się wówczas, aby oprawa miała kolor naturalnego płótna z odpowiednim opisem na grzbiecie.
9. Wszelkich wpisów do ksiąg metrykalnych, łącznie z wymaganymi podpisami, należy dokonywać atramentem, posługując się pismem czytelnym, bez stosowania skrótów.
10. Dane personalne winny być wpisywane wyłącznie na podstawie dokumentów.
 - A. W księdze chrztów datę i miejsce urodzenia, imię (imiona) dziecka oraz imiona i nazwiska rodziców (w przypadku matki należy podać nazwisko rodowe) zapisuje się na podstawie odpisu aktu urodzenia z USC, czyniąc ponadto wzmiankę o szafarzu, rodzicach chrzestnych (ewentualnie o świadkach – kan. 874 § 2), dacie i miejscu chrztu (kan. 877 § 1). Odnośnie do dzieci zrodzonych z matki niezamężnej lub adoptowanych, należy stosować zasady podane w kan. 877 § 2-3. W akcie chrztu dzieci podrzyconych lub znalezionych (kan. 870), wpisuje się nazwisko nadane przez władze administracyjne. Powinien być także zapisany w księdze chrzest z *wody*, na skutek powiadomienia miejscowego proboszcza, dokonanego przez szafarza (por. kan. 878), a po ewentualnym uzupełnieniu obrzędów, również ma być odnotowane uzupełnienie.

- B. W księdze małżeństw imiona i nazwiska zaślubionych, daty i miejsca urodzenia, imiona i nazwiska ich rodziców wpisuje się na podstawie dowodu osobistego, metryki urodzenia lub innego urzędowego dokumentu z fotografią oraz – przy małżeństwach konkordatowych – zaświadczenia z USC stwierdzającego brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa. Koniecznym dokumentem kościelnym jest zaś metryka chrztu, stanowiąca też jeden z dowodów stanu wolnego (powinna zawierać wszystkie adnotacje zapisane przy akcie chrztu lub wzmiankę o ich braku). W razie niemożności przedstawienia metryki chrztu, należy postąpić w sposób określony w kan. 876 i w instrukcji KEP o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim (nr 96nn.). Ponadto w księdze należy wpisać wyznanie zaślubionych, datę zawarcia małżeństwa, nazwisko świadka kwalifikowanego, dane świadków zwykłych oraz numer protokołu przedślubnego (por. kan. 1121 § 1), chyba że jest to małżeństwo tajne, które zapisuje się w specjalnej księdze przechowywanej w tajnym archiwum kurii (kan. 1133).
- C. W księdze zmarłych dokonuje się wpisu wyłącznie na podstawie karty zgonu, wydanej przez Urząd Miasta lub Gminy (por. kan. 1182). Karty zgonu winny być przechowywane przez zarząd cmentarza (w tym wypadku w kancelarii parafialnej) co najmniej przez 30 lat (§ 15, pkt 11 rozporządzenia ministrów gospodarki terenowej i ochrony środowiska oraz zdrowia i opieki społecznej z 20.10.1972 r., Dz. U. 1972 r., nr 47, poz. 299). Nie wolno spisywać aktu zgonu na podstawie sądowego uznania za zmarłego. W księdze zmarłych nie zapisuje się też osób, które nie należały do Kościoła katolickiego. Takie osoby wpisuje się jedynie do księgi cmentarnej.
11. Gdyby powstała potrzeba dokonania w księgach metrykalnych jakichkolwiek poprawek lub uzupełnień, należy zwrócić się o zezwolenie do Kurii Diecezjalnej. Następnie, powołując się na uzyskane zezwolenie, uczynić stosowny wpis wraz z datą i podpisem dokonującego. Zezwolenie kurialne powinno być przechowywane w archiwum parafialnym.
12. W księdze ochrzczonych powinny być dokonywane adnotacje (kan. 535 § 2):

- o przyjęciu sakramentu bierzmowania (data, szafarz, imię z bierzmowania),
 - o zawarciu małżeństwa (data, z kim, w jakiej parafii) – za wyjątkiem przypadku, o którym mowa w kan. 1133,
 - o przyjęciu wyższych święceń (data, rodzaj święceń, szafarz, miejsce) – dokonuje się na podstawie pisma z Kurii Diecezjalnej Siedleckiej,
 - o złożeniu profesji wieczystej w instytucie zakonnym (data, nazwa instytutu, miejsce) – dokonuje się na podstawie pisma władz zakonnych,
 - o zmianie obrządku, w wypadkach określonych w kan. 112 § 1.
 - o formalnym wystąpieniu z Kościoła katolickiego i ewentualnie o ponownym formalnym przyjęciu na jego łono.
 - o adopcji prawnej (kan. 110).
13. Prawomocne stwierdzenie nieważności małżeństwa oraz dyspensa papieska *super rato sed non consummato* winny być odnotowane wyłącznie na podstawie pisma Sądu Biskupiego. Adnotacji należy dokonać w księdze chrztów i w księdze małżeństw, a pismo sądowe przechowywać w archiwum parafialnym.
14. W księdze chrztów i w księdze małżeństw odnotowuje się również uważnienie małżeństwa w zakresie zewnętrznym (kan. 1123).
15. Dokonanie poprawek, uzupełnień oraz adnotacji w unikacie księgi metrykalnej musi powodować dokonanie identycznej zmiany w jej duplikacie. Do chwili przekazania duplikatu do Archiwum Diecezjalnego wszelkie wpisy są dokonywane w obu egzemplarzach w kancelarii parafialnej. Po przekazaniu duplikatu, proboszcz ma obowiązek przesłania do Archiwum powiadomienia na piśmie o każdej dokonanej zmianie w treści ksiąg metrykalnych.
16. Nie wolno dokonywać żadnych wpisów ponad te, które są przewidziane w rubrykach, nie wolno też pomijać treści, wymaganych przez prawo. Celowe fałszowanie dokumentów kościelnych jest zagrożone sankcją karną (kan. 1391).

17. Zakazuje się wypożyczania i wynoszenie ksiąg metrykalnych poza kancelarię.
18. Należy unikać wszelkich zaległości w prowadzeniu ksiąg metrykalnych, a ze szczególną troską wypełniać obowiązek przesyłania do USC „Zaświadczenia stanowiącego podstawę sporządzenia aktu małżeństwa” oraz do parafii miejsca chrztu powiadomienia o zawarciu małżeństwa kanonicznego (*ne temere*).

VI. INNE KSIĘGI PARAFIALNE

1. Oprócz ksiąg metrykalnych w kancelarii parafialnej powinny być prowadzone i przechowywane następujące księgi:
 - A. Księga bierzmowanych (*liber confirmatorum*), kan. 895. Wpisuje się w niej nazwisko i imię bierzmowanego, imię z bierzmowania, nazwisko szafarza, datę bierzmowania, imię i nazwisko świadka bierzmowania, parafię chrztu i numer aktu chrztu.
 - B. Księga I Komunii Świętych (*liber primae Communionis*).
 - C. Księga ogłoszeń (*liber notificationum*).
 - D. Księga zapowiedzi przedślubnych (*liber bannorum vel publicationibus matrimonialibus*).
 - E. Księga protokołów rozmów kanonicznych z narzeczonymi (*liber examinis antenuptialis*).
 - F. Księga intencji mszalnych (*liber stipendiorum*), wspólna dla wszystkich kapłanów odprawiających w parafii, kan. 958.
 - G. Księga legatów (*liber legatorum*), kan. 1307 § 2.
 - H. Księga kapłanów gości (*liber sacerdotum extraneorum Missam celebrantium*). Może być przechowywana w zakrystii.
 - I. Księga przyjętych do Kościoła katolickiego (*liber conversorum*) wraz z teczką dokumentów urzędowego przyjęcia.

- J. Księga - inwentarz *fundi instructi* wraz z aneksami.
- K. Księga wizytacji kanonicznych Biskupa (*liber visitationum*), por. kan. 396.
- L. Księga wizytacji dziekańskich (por. kan. 555 §1, 3^o; § 4).
- Ł. Księga renowacji Najświętszego Sakramentu (*liber renovationis sanctissimi Sacramenti*).
- M. Księga chorych (*liber infirmorum*).
- N. Księga działalności charytatywnej ze spisem osób potrzebujących (*liber subsidiorum pro pauperibus*).
- O. Księga cmentarna (poszerzona dawna księga pokładnego – *liber rationum tributii sepulchralis*) z planem cmentarza. Powinna być prowadzona w parafiach zarządzających cmentarzem. Wpisuje się do niej liczbę porządkową, imię i nazwisko zmarłego, płeć, wyznanie, datę i miejsce urodzenia oraz śmierci, przyczynę zgonu, datę pochowania, nr aktu zgonu, miejsce i rodzaj grobu, pozostawiając miejsce na uwagi dotyczące opłat, ewentualnej ekshumacji itp.
- P. Księga *iura stolae* – dotyczy parafii, w których pracuje więcej duszpasterzy, niż jeden.
- R. Księga przychodów i rozchodów parafii (*liber accepti ac expensi*).
- S. Księga abstynentów (*liber abstinentorum*).
- T. Kronika parafialna (*chronica parochialis*) wraz z dokumentacją fotograficzną i – o ile to możliwe - utrwaloną na taśmach audio, video lub płytach DVD.
- U. Kartoteka parafialna (*liber de statu animarum*). Może być prowadzona na luźnych kartach, uporządkowanych według ulic i miejscowości. Ewentualne posiadanie komputerowej bazy danych nie zwalnia z prowadzenia kartoteki w wersji papierowej.
- W. Księga potwierdzeń dostarczanych do USC zaświadczeń o zawarciu małżeństwa.

1. Wszelkie księgi pisane na luźnych kartach (takie, jak np. ogłoszenia), powinny być następnie oprawione i ponumerowane.

2. Należy także zabezpieczyć i starannie przechowywać w teczkach lub segregatorach:

A. Wszelkie dokumenty potwierdzające erygowanie parafii, zmianę granic, poświęcenie i konsekrację kościoła i innych obiektów sakralnych. Proboszczowie parafii, w których te dokumenty nie zachowały się, winni – o ile to możliwe – zatroszczyć się o zdobycie potwierdzonych kopii z Archiwum Diecezjalnego.

B. Dokumentację majątkową, czyli odpisy aktów notarialnych, orzeczenia sądowe, decyzje i postanowienia organów administracji państwowej i kościelnej, zaświadczenia lub odpisy z ksiąg wieczystych, kopie map ewidencyjnych, wypisy z ewidencji gruntów, umowy dzierżawy, dokumentację związaną z alienacją majątku parafialnego, bądź odzyskaniem dóbr wcześniej przejętych na rzecz skarbu państwa itp.

C. Dokumentację budowy obiektów sakralnych, bądź innych obiektów parafialnych. W przypadku budynków zabytkowych – potwierdzenie wciągnięcia do rejestru zabytków, dokumentację prac konserwatorskich, dokumentację dotyczącą wszelkich przedmiotów wciągniętych do rejestru zabytków, łącznie z fotografiami.

D. Protokoły zdawczo-odbiorcze.

E. Umowy z pracownikami parafii oraz dokumentację ubezpieczeniową i podatkową (łącznie z listami płac).

F. Protokoły z zebrań Parafialnej Rady Duszpasterskiej.

G. Protokoły z zebrań Parafialnej Rady ds. Ekonomicznych.

H. Oryginały pism przychodzących i kopie pism wychodzących (ewentualnie kilka działów uporządkowanych rzeczowo, zgodnie z dyspozycją niniejszej instrukcji, IV, 7).

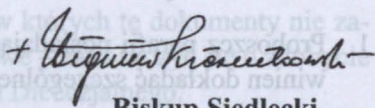
I. Dokumentację ubezpieczeniową i podatkową nieruchomości parafialnych, potwierdzenia opłat kurialnych itp.

J. Wszystkie numery czasopisma parafialnego, jeśli jest wydawane.

VII. ARCHIWUM HISTORYCZNE I ZASADY UDOSTĘPNIANIA JEGO ZASOBU

1. Proboszcz parafii posiadającej w swoich zbiorach stare i cenne akta winien dokładać szczególnej troski o ich właściwe przechowywanie i zabezpieczenie.
2. Zawartość archiwum należy starannie skatalogować, a przy zmianie na urzędzie proboszcza, wyraźnie zaznaczyć w protokole zdawczo-odbiorczym, że kompletny zasób archiwum został przekazany.
3. Uznaje się zasadę stałego przechowywania akt parafialnych w archiwum parafialnym, o ile parafia ma właściwe pomieszczenie i jest w stanie skutecznie zabezpieczyć zbiory.
4. Szczególnie cenne archiwalia mogą być przekazane w depozyt Archiwum Diecezjalnemu w Siedlcach lub Muzeum Diecezjalnemu w Siedlcach. Sporządza się wówczas protokół przekazania w trzech egzemplarzach, z których jeden jest przesyłany do Kurii Diecezjalnej, drugi zostaje w archiwum parafialnym, trzeci zaś w Archiwum Diecezjalnym lub Muzeum. Protokół podpisuje proboszcz i dyrektor Archiwum lub Muzeum.
5. Materiały archiwalne mogą być udostępniane jedynie na miejscu, za zgodą proboszcza lub administratora parafii w celach urzędowych i naukowych. Na dostęp do historycznych materiałów o charakterze osobowym i majątkowym potrzebna jest ponadto zgoda Kurii Diecezjalnej Siedleckiej.
6. Przed uzyskaniem zgody, osoba zwracająca się o udostępnienie akt, powinna okazać dokument tożsamości, a jeśli nie jest samodzielnym pracownikiem naukowym, ponadto dokument polecający od promotora lub instytutu zlecającego badania.

7. Każdy, kto uzyskał zgodę na korzystanie z archiwum, powinien wpisać się do specjalnej księgi i przeprowadzać kwerendę w obecności pracownika kancelarii.
8. Proboszcz lub upoważniony pracownik kancelarii parafialnej ma prawo sporządzać uwierzytelnione odpisy dokumentów.


Biskup Siedlecki

L. dz. 247/05

Siedlce, dnia 4 maja 2005 r.

**SŁOWO BISKUPA SIEDLECKIEGO
DO DIECEZJAN Z RACJI PEREGRYNACJI URNY
Z RELIKWIAMI ŚW. TERESY OD DZIECIĄTKA JEZUS
W DIECEZJI SIEDLECKIEJ,
w dniach od 27 do 29 maja br.**

Cześć oddawana relikwiom świętych była zawsze żywa w Kościele. Sobór Watykański II dał jasną orientację tej pobożności. W Konstytucji o Liturgii świętej czytamy: „Zgodnie z tradycją Kościoła oddaje cześć Świętym i ma w poważaniu ich autentyczne relikwie oraz wizerunki. Uroczystości Świętych głoszą cuda Chrystusa w Jego sługach, a wiernym podają odpowiednie przykłady do naśladowania” (nr 111).

Przykładem niebywalej czci oddawanej relikwiom przez wiernych jest ich peregrynacja, w tym również peregrynacja urny z relikwiami św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Są one znakiem nadprzyrodzonej obecności Świętej w Kościele i uświadamiają nam prawdę, że jest ona dla nas umocnieniem na drodze zbawienia.

Kim była ta Święta?

Teresa Martin (czyt. Martè) urodziła się 2 stycznia 1873 roku w Alençon (czyt. Alanson), w północnej Francji, jako dziewiąte dziecko Zelii i Ludwika. Wczesne dzieciństwo przeżyła szczęśliwa, w obecności czterech starszych sióstr i kochających rodziców. Gdy miała 4 i pół roku poznała ból z powodu śmierci matki. Rodzina przeprowadziła się wtedy do Lisieux. Spędziła tutaj 11 lat, zanim wstąpiła do Karmelu. Czas ten również naznaczony był cierpieniem małej Teresy, która boleśnie przeżywała odejścia z domu do Karmelu swoich starszych sióstr. Mając 11 lat przystąpiła do I Komunii świętej. Wydarzenie to wywarło na nią wielki wpływ i będzie wspominać je jako zjednoczenie z Jezusem w miłości.

Wahania jednych a przeciw innym nie przeszkodziły jej 9 kwietnia 1888 roku, w wieku 15 lat, przekroczyć furte Karmelu i stać się zakonnicą. Przyjęła imię Teresy od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza. Z powodu młodego wieku i wielkiej wrażliwości dotkliwie odczuwała trudy życia zakonnego, ale przyjmowała wszystko w zaufaniu Bogu, któremu bez wahania powierzyła swoje życie. Niedługo po wstąpieniu do Karmelu spotkało ją następne ciężkie

doświadczenie – choroba ojca, któremu nie mogła pomóc inaczej, jak tylko przez modlitwę. W zakonie całkowicie oddała się Bogu w swej wspólnotce. Kilka lat pełniła funkcję mistrzyni nowicjatu, a więc wychowywania do życia zakonnego młodych kandydatek, co czyniła z wielkim wyczuciem i dojrzałością. W Karmelu przeżyła 9 lat, osiągając szczyty życia duchowego.

W ostatnich tygodniach swego życia doświadczyła kolejne ciężkiej próby: czuła się osamotniona i opuszczona przez wszystkich. Doświadczyła czegoś, co można odnieść do opuszczenia Jezusa na Golgocie. Odwoływała się do sytuacji grzeszników, których nazywała swoimi braćmi i w ich imieniu przemawiała do Boga, stawała po ich stronie i z nimi modliła się do Boga o zmiłowanie. W tym jej doświadczeniu, które jest udziałem także każdego grzesznika, tylko heroiczna wiara była dla niej źródłem jedynej i prawdziwej radości. Umarła 30 września 1897 roku na gruźlicę płuc, w wieku 24 lat.

W 1925 roku została ogłoszona świętą, a dwa lata później patronką misji i misjonarzy. 19 października 1997 roku papież Jan Paweł II ogłosił św. Teresę od Dzieciątka Jezus Doktorem Kościoła. Powiedział wówczas: „Święta Teresa sprawiła, że w naszej epoce Ewangelia znów zajaśniała pełnym blaskiem”.

Doktryna i duchowość Świętej

Żyjąc w Karmelu odkryła „małą drogę”, którą później teologowie nazwą drogą dziecięctwa duchowego. Teresa nie wynalazła tej drogi, lecz odkryła ją w słowie Bożym – to dobra nowina Jezusa Chrystusa o zbawieniu, które zapowiada ubogim. To, co dotychczas wydawało się Teresie przeszkodą, stało się drogą do zjednoczenia z Bogiem: jej małość i słabość. Zrozumienie tego było wyrazem jej wolności od siebie. Jej duchowość potwierdziła prawdę słów Apostoła: „Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogрузić w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów” (Rz 8,15). Teresa była dzieckiem Boga heroicznie ufnym i dlatego heroicznie wolnym. Znała smak wolności, ale również wewnętrzną cenę oddania się Bogu w postawie ufności. Taka ufność pozwalała jej – nawet z najgłębszych mroków i cierpienia duszy – wołać: Abba, Ojcze!

Nauka św. Teresy – młodego Doktora Kościoła – pochodzi od Bożej mądrości, opiera się na Piśmie św. i stanowi jego pogłębienie i interpretację na płaszczyźnie życia duchowego. Doktryna Świętej jaśnieje nie tyle na polu teologii, jakkolwiek nie brak jej intuicji o wysokiej wartości

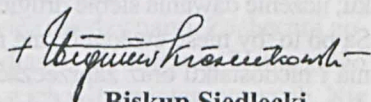
teologicznej, ale w konkretnym zastosowaniu w życiu, w dziedzinie wiary doświadczanej i przeżywanej, w przełożeniu Ewangelii na język codziennego życia. Teresie chodzi o wiarę, która odpowiada życiem i przyjmuje misterium miłości Boga – o wiarę oświeconą miłością. W tym znaczeniu jej doktryna – na tle epoki, w której żyła – jest oryginalna.

Zafascynowana Ewangelią, potrafiła wzbudzać także u innych otwarcie się na orędzie Boga. Otrzymała misję poznania Kościoła i miłowania go. Z zakonnej klauzury promieniowała duchem misyjnym, była miłującym sercem w Kościele. Duchowo przeciwstawiła się jansenizmowi – ruchowi intelektualnemu i religijnemu, który głosił błędną naukę o łasce. Przypomniała o powszechnym powołaniu do świętości.

Spotkanie ze Świętą

Od 11 lat urna z relikwiami św. Teresy od Dzieciątka Jezus peregrynuje po świecie. Polska jest 36 krajem, który te relikwie nawiedzają. W tę peregrynację wpisuje się nawiedzenie także naszej diecezji, które będzie miało miejsce w dniach od 27 do 29 maja br. Urna z relikwiami Świętej, zgodnie z wcześniej podanym programem, przybędzie do wyznaczonych ośrodków w naszej diecezji. Są to: Wola Gułowska, Kodeń, Siedlce i Biała Podlaska, gdzie będą miały miejsce uroczystości kończące peregrynację.

Niech to spotkanie ze św. Teresą w znaku relikwii zaowocuje ożywieniem i pogłębieniem naszej wiary w Boga, który jest Miłością. Z pewnością, Ona nam w tym pomoże, zgodnie z tym, co napisała tuż przed śmiercią: „Czuje, że moje posłannictwo wnet się rozpocznie: posłannictwo pociągania dusz do kochania Boga..., wskazywania *małej drogi*. Jeśli moje pragnienia się spełnią, niebo moje spędzać będę na ziemi aż do końca świata. Tak, chcę, aby moim niebem było czynić dobrze na ziemi” („Złoty zeszyt”).

+ 
Biskup Siedlecki

Siedlce, 14 maja 2005 r.

Do duszpasterskiego wykorzystania w niedzielę 22 maja 2005 r.

SŁOWO BISKUPA SIEDLECKIEGO O DZIAŁALNOŚCI I O POTRZEBACH KATOLICKIEGO RADIA PODLASIE

Droży w Chrystusie Panu Bracia i Siostry!

Dwa miesiące temu wraz z całym światem pożegnaliśmy naszego drogiego Ojca Świętego Jana Pawła II, który bardzo cenił i w pełni wykorzystał możliwości, jakie w głoszeniu Dobrej Nowiny dają środki masowego przekazu, a szczególnie media elektroniczne. Za ich pośrednictwem prawie w każdym dniu swego pontyfikatu mógł docierać do ludzkich serc i umysłów na całym świecie. To media przekazały światu tę najważniejszą katechezę Jana Pawła II: jego pogodne – mimo wielkiego cierpienia – przechodzenie do domu Ojca. Dzięki naszej diecezjalnej rozgłośni – Katolickiemu Radiu Podlasie – i my staliśmy się częścią tej wielkiej ludzkiej rodziny skupionej na modlitwie przy Ojcu Świętym w chwili jego odejścia. Pozytywne oceny, jakie z tej okazji docierają od słuchaczy, cieszą nie tylko pracowników Radia, ale i mnie, bowiem od początku mojej posługi pasterskiej bardzo zależy mi na tym, by Radio dobrze służyło i by było właściwie odbierane przez słuchaczy. Z tym większą dumą przyjmuję podziękowania i gratulacje za to dzieło nie tylko od jego stałych słuchaczy, ale i od tych, którzy stykają się z nim podczas pobytów w naszej diecezji.

Katolickie media naszej Diecezji, zarówno Katolickie Radio Podlasie, jak i Podlaskie Echo Katolickie czy też te najmłodsze, jakimi są witryny internetowe obu Redakcji, poza rzetelnym przekazem obrazu świata pomagają też w jego rozumieniu. Istotą ich misji jest niesienie pomocy człowiekowi w odnajdywaniu Boga w codziennym życiu, wskazywanie Go w drugim człowieku; uczenie dawania siebie drugiemu człowiekowi w każdym aspekcie życia. Są po to, by nieść ewangeliczną nadzieję ludziom doświadczającym cierpienia i niedostatku oraz zaprzeczać upowszechnianemu pogładowi, że w medialnej konfrontacji dobro wydaje się przegrywać ze złem.

By spełnić dobrze swoje zadania nasze diecezjalne media nie mogą działać w kategoriach maksymalizacji zysków czy choćby realizacji wyłącznie biznesowej strategii. Ważne dla codziennego funkcjonowania cele biznesowe muszą schodzić na drugi plan i być realizowane niejako przy

okazji, nie będąc w sprzeczności z priorytetami programowymi. Ale „Boży biznes plan” ma to do siebie, że po ludzku czasami trzeba w pewnym sensie przegrać, przyjąć trudną drogę borykania się z problemami, czasem nawet zostać zranionym, aby okazywało się, że nie działamy naszą mocą, ale że w nas i przez nas działa moc Tego, który umarł i zmarł twychwał. Tym bardziej możemy być dumni, że nasza diecezja posiada takie media, które skutecznie wskazują właściwy kierunek, posługując się nie chwytliwą atrakcyjnością, lecz słowem prawdy o rzeczywistości we wszystkich jej wymiarach, ale także i przez doświadczanie niedostatku, braku odpowiednich środków materialnych, z czym boryka się dziś wiele rodzin i podobnych instytucji.

Szczególnym darem są tworzone wokół Katolickiego Radia Podlasie struktury Kół Przyjaciół, skupiające najwierniejszych słuchaczy, którzy za cel stawiają sobie nie tylko wspieranie Radia, ale własną formację, pracę na rzecz swego środowiska, wspólnoty parafialnej. Dziękuję członkom Kół Przyjaciół za ich pracę i modlitwę. Zachęcam jednocześnie innych do uczestnictwa w tej formie wspólnoty. Media diecezjalne zdobywają coraz większe uznanie środowisk samorządowych, gospodarczych i kulturalnych. Byłoby dobrze tworzyć Koła Przyjaciół również w oparciu o te środowiska, a także grupy przedsiębiorców czy działaczy społecznych.

Każdy z pracowników naszych diecezjalnych mediów dźwiga na sobie ciężar odpowiedzialności za wypowiedane czy pisane słowo. Słowo bowiem może dać nadzieję, ale w jednej chwili może podciąć nogi i odebrać człowiekowi sens życia bądź wprowadzać w błąd. Słowo jest najdoskonalszym narzędziem czynienia dobra, ale źle użyte zamienia się w najniebezpieczniejszą broń wymierzoną przeciwko człowiekowi. Stąd wypływa potrzeba doskonalenia nie tylko dziennikarskiego warsztatu, ale stałej formacji duchowej, podejmowania codziennego trudu zmierzania drogą do Boga nie tylko samemu, ale wspólnie ze słuchaczami.

Dzięki środkom przekazu tworzy się więź między nami. Zachęcam gorąco do słuchania Katolickiego Radia Podlasie, do czytania Podlaskiego Echa Katolickiego, a także do korzystania z ich witryn internetowych. Nie będzie tu sensacji, przemocy, tanich chwytów marketingowych. Tu ma zwyciężać prawda i dobro. Te media mają nieść Dobrą Nowinę, pokazywać, że z Chrystusem życie jest prostsze, łatwiejsze, pogodniejsze, radośniejsze, że cierpienia czy samotność można zrozumieć i odnaleźć ich sens

w Chrystusie. Tworzyć wielką wspólnotę, łączyć, nie dzielić. Nie oceniać, nie potępiać, ale mówić i pisać, co złe, by zaraz potem pokazywać, że dobra jest więcej. Takich mediów oczekuję jako Biskup Diecezjalny, ale zdaję sobie sprawę, że i takie są Wasze, Drodzy Diecezjanie, oczekiwania.

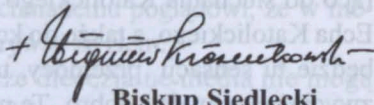
Drodzy Bracia i Siostry!

Przed Katolickim Radiem Podlasie staje kolejne, wyjątkowo ważne, ale i trudne do wykonania zadanie. Musi ono dotrzymać kroku szybkiemu rozwojowi mediów elektronicznych, sprostać konkurencji, nie tracąc z oczu głównego swego celu, jakim jest codzienne docieranie do jak największej grupy odbiorców z Dobrą Nowiną.

Pojawiają się jednak ciągle nowe wyzwania i oczekiwania również wobec naszej diecezjalnej rozgłośni, która stawia sobie bardzo ambitne plany unowocześnienia wyposażenia, rozszerzenia zasięgu nadawania i nie ustawiania w doskonaleniu programu. Prace w tym kierunku podjęliśmy i stopniowo prowadzimy. Nie mając wsparcia w dotacji z abonamentu RTV oraz działając na bardzo ubogim rynku reklamowym nasza rozgłośnia od początku istnienia może liczyć na grono swoich najwierniejszych słuchaczy i przyjaciół, którzy wspierają je modlitwą, nie szczczędając jednocześnie swego wdowego grosza. Dziękuję każdemu z Was za to bezcenne wsparcie. Dajecie nim świadectwo swego wielkiego zaangażowania i odpowiedzialności za życie Kościoła. Wspierając działalność Katolickiego Radia Podlasie uczestniczycie w ewangelizacyjnej misji naszej wspólnoty diecezjalnej, a także za pośrednictwem Radia niesiecie duchową pomoc bliźnim, najczęściej nie znając ich z imienia.

Ufam, że nie zapomnicie o tym wielkim dziele w codziennych modlitwach oraz jak co roku opowiecie na prośbę, którą od lat o tej porze kieruję do Was, o wsparcie finansowe Katolickiego Radia Podlasie ofiarą złożoną na tacę w niedzielę 5 czerwca br.

Wszystkim z serca błogosławię

+ 
Biskup Siedlecki

Siedlce, 20 maja 2005 r.

KOMUNIKATY KURII

Siedlce, dn. 26 kwietnia 2005 r.

Wydział Duszpasterski Diecezjalnej Kurii Siedleckiej

W dniu 3 maja 2005 roku, w Uroczystość NMP, Królowej Polski, mszy św. celebrowanej na stadionie w Siedlcach o godz. 11.00 przewodniczyć będzie Biskup Ordynariusz Zbigniew Kiernikowski.

W dniu 13 maja br., we wspomnienie NMP z Fatimy, na stadionie siedleckim, o godz. 19.00, pod przewodnictwem Biskupa Siedleckiego zostanie odprawione nabożeństwo fatimskie.

Zachęcamy do uczestnictwa w powyższych celebracjach.

Ks. Wiesław Kazimieruk
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

Siedlce, dn. 29 kwietnia 2005 r.

Wydział Duszpasterski Diecezjalnej Kurii Siedleckiej

Zgodnie z postanowieniem Konferencji Episkopatu Polski z dnia 9 marca br. (zob. Komunikat z 331. Zebrania Konferencji Episkopatu Polski, przekazany do poszczególnych parafii naszej diecezji) taca zbierana w niedzielę 1 maja br. w kościołach całej Polski jest przeznaczona na budowę świątyni Opatrzności Bożej.

Ks. Wiesław Kazimieruk
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

Siedlce, 17 maja 2005 r.

Kuria Diecezjalna Siedlecka

L. dz. 320/05

**Czcigodni Księża,
Wspólnoty Zakonne i Wierni Świeccy**

Dnia 20 maja 2005 r. wypada trzecia *rocznica sakry biskupiej* Pasterza diecezji Biskupa Zbigniewa Kiernikowskiego, zaś 7 czerwca 2005 r. *rocznica ingresu do Katedry Siedleckiej*.

Wspominając te wydarzenia, zapraszamy Czcigodnych Księży, Rodziny Zakonne i Wiernych Świeckich na **dzień 7 czerwca br. do Katedry Siedleckiej**, by wziąć udział we wspólnej modlitwie. Pod przewodnictwem Księdza Biskupa Ordynariusza odbędą się tego dnia następujące celebracje:

- 6.30 Jutrznia
- 7.00 Eucharystia
- 18.00 Uroczyste Nieszpory

W ramach świętowania, bezpośrednio po Nieszporach, odbędzie się **koncert Chóru Katedralnego**, a następnie spotkanie – agapa w Centrum Charytatywno – Duszpasterskim.

+ *Henryk Jankowski*

Wikariusz Generalny

Siedlce, dn. 16 maja 2005 r.

Wydział Duszpasterski
Diecezjalnej Kurii Siedleckiej
L. dz. 318/05

Czcigodny Ksiądz Dziekan.....
Dekanatu.....

Spotkanie młodzieży bierzmowanej w Pratulinie, 4 czerwca 2005 r.

Biskup Ordynariusz w liście z dnia 27 sierpnia 2004, skierowanym do Księża Proboszczów zapowiedział spotkania formacyjne z młodzieżą, która ma przyjąć lub przyjąć sakrament Bierzmowania.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, dziękiczynna pielgrzymka młodzieży bierzmowanej w roku 2004/2005 odbędzie się dnia 4 czerwca br. w Sanktuarium Męczenników Podlaskich w Pratulinie. Będzie to jednocześnie dzień wdzięczności za wizytę Ojca świętego Jana Pawła II w naszej Diecezji.

Przewidywany program spotkania jest następujący:

- 10.00 – Rozpoczęcie, krótkie przedstawienie się
- 10.30 – Katecheza Biskupa Ordynariusza i jej pogłębienie przez rozmowy i świadectwa uczestników.
- 12.00 – Droga Krzyżowa
- 13.00 – Eucharystia
- 15.00 – Posiłek – różne formy spotkań i rozmów
- 16.00 – Zakończenie

Zwracamy się z prośbą, aby do końca maja br. Czcigodni Księża Dziekani zgłosili w Kurii listy młodzieży, która weźmie udział w spotkaniu.

Ks. Wiesław Kazimieruk
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

SPIS TREŚCI

Stolica Apostolska

Homilia Benedykta XVI z Mszy inauguracyjnej pontyfikat 193

Episkopat Polski

Komunikat Biura Prasowego KEP 200

Komunikat Krajowego Duszpasterza Rolników 201

Ojciec święty Jan Paweł II – bezcenny i zobowiązujący dar od Boga -
*List Pasterski biskupów polskich na Uroczystość Zesłania Ducha
Świętego 2005 r.* 202

Kierujmy się miłością na drodze - *Apel Krajowego Duszpasterza
Kierowców* 207

Apel do motocyklistów 209

Biskup Siedlecki

Instrukcja o prowadzeniu kancelarii parafialnej 210

Słowo Biskupa Siedleckiego do Diecezjan z racji peregrynacji urny
z relikwiami św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Diecezji Siedleckiej,
w dniach od 27 do 29 maja br. 223

Słowo Biskupa Siedleckiego o działalności i o potrzebach Katolickiego
Radia Podlasie 226

Komunikaty kurii

Informacja o celebracjach na stadionie siedleckim 229

Informacja w sprawie zbiórki na budowę świątyni Opatrzności Bożej 229

Zaproszenie na celebrację rocznicy sakry biskupiej Pasterza diecezji
Biskupa Zbigniewa Kiernikowskiego 230

Informacja o spotkaniu młodzieży bierzmowanej w Pratulinie 231

ISSN 1230-7165

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka
08-100 Siedlce, ul. Piłsudskiego 62
tel. (025) 640-70-56, fax (025) 644-87-44
e-mail: wds@ks.internetdsl.pl
Redaktor Naczelny: Ks. Krzysztof Samsel